

ks. mgr lic. Sławomir Knopik SCJ

Ojciec Leon Jan Dehon – duszpasterz od Serca

W tytule niniejszego wprowadzenia słowo „serce” zostało zapisane wielką literą, co może jednoznacznie kierować nasze myśli w stronę jedynego Serca Jezusa Chrystusa. Takie rozumienie rozwiewa wszelkie możliwe wątpliwości i stawia Założyciela zgromadzenia księży sercanów, o. Leona Jana Dehona, wśród osób, które złączyły swoje życie z Najświętszym Sercem Jezusa i temu Sercu poświęciły swoją osobistą drogę do świętości, a także swoją niepowtarzalną misję apostolską w Kościele. Patrząc jednak nieco szerzej na samo słowo „serce” w kontekście duszpasterstwa od serca, można śmiało wejść w przestrzeń skojarzeń dotyczących samego charakteru posługi duszpasterskiej, pasji związanej z podejmowaniem różnego rodzaju działalności oraz całkowitego oddania się tym, których to duszpasterstwo dotyczy. Robić bowiem coś z sercem lub od serca – znaczy dedykować temu działaniu całego siebie, bez reszty i bez wymawiania, włączając w to najwyższe uczucia i pragnienia: miłość, poświęcenie, troskę, solidność, życzliwość, szacunek i zaangażowanie.

Jakby na to nie spojrzeć, jednego można być pewnym: niezależnie od czasu i miejsca na duszpasterzy od Serca (pisanego wielką literą)

i na duszpasterstwo z sercem (pisanym małą literą) jest niezmiennie ogromne zapotrzebowanie. A zatem czym zasłużył sobie o. Leon Jan Dehon, aby mówić o nim jako duszpasterzu od Serca? Odpowiadając na to pytanie, warto przytoczyć kilka faktów z jego życia.

Leon Gustaw Dehon urodził się 14 marca 1843 roku w La Cappelie w północnej Francji, w rodzinie dość zamożnej, ale niespójnej religijnie. Ojciec był niewierzącym lub przynajmniej niepraktykującym katolikiem. Wiarę swojemu synowi przekazywała jedynie matka, której pobożność odznaczała się szczególnym nabożeństwem do Najświętszego Serca Jezusowego. Bez wątpienia mały Leon przejął cechy tej pobożności. W wieku 13 lat, podczas pasterki w Boże Narodzenie, usłyszał głos powołania, który okazał się być tak pewny i wyraźny, że nigdy już w niego nie zwątpił. Nawet późniejsza edukacja, zabiegi ojca oraz jego nakłady finansowe na dalekie podróże syna nie były w stanie przeszkodzić pragnieniu odpowiedzi na usłyszany przed laty głos Serca. Ostatecznie wstąpił on do seminarium francuskiego w Rzymie wbrew woli ojca, a zachowana pisemna opinia z tamtego czasu, napisana przez ówczesnego rektora, może rzucić pewne światło na jego osobowość: „Leon Dehon z diecezji Soissons. Do seminarium wstąpił 25 października 1865 roku. Opuścił je 1 sierpnia 1871 roku. *Charakter*: wyśmienity. *Zdolności*: ogromne. *Pobożność i regularność*: doskonałe. (...) Dehon studiował filozofię na Kolegium Rzymskim oraz prawo kanoniczne na Apollinare. W czasie I Soboru Watykańskiego był jednym z naszych czterech stenografów. Osiągnięcia w studiach były bardzo znaczne. (...) Był jednym z najlepszych alumnów pod każdym względem. Pobożność, skromność, powaga, regularność, synowska wprost miłość wobec swoich profesorów, energia działania – wszystko to sprawiało, że był nam drogi. Obecnie jest wikariuszem w Saint-Quentin. Obiecuje wiele na przyszłość”¹.

¹ M. PANCIERA, *Ojciec Leon Dehon. Założyciel księży sercanów*, tł. A. Włoch, Z. Morawiec, Kraków 2005, s. 8.

Ta opinia znalazła potwierdzenie w pierwszych latach kapłaństwa o. Leona Jana Dehona. Jako młody wikariusz szybko zdał sobie sprawę z sytuacji społecznej i religijnej środowiska, w którym się znalazł. Saint-Quentin było miastem przemysłowym, w którym robotnicy pozostawieni samym sobie cierpieli z powodu trudnych warunków typowych dla kapitalizmu końca XIX wieku. Wobec tej sytuacji nie mogły wystarczyć tradycyjne metody duszpasterskie. Istniała potrzeba równoczesnego działania na płaszczyźnie religijnej i społecznej. Ojciec Leon Jan Dehon założył więc Patronat św. Józefa, czyli dom opieki społecznej dla dzieci i młodzieży, powołał do życia koło robotników i – co było wielką nowością – zapoczątkował spotkania z przemysłowcami. Jego wizja kapłaństwa daleko odbiegała od powszechnie wówczas przyjętej. Kapłan – według Założyciela – nie powinien ograniczać się tylko do spraw duchowych i sprawowania kultu, nie może zamknąć się w zakrystii. Podobnie jak Chrystus, tak i każdy duszpasterz od Serca nie może stać z boku rzeczywistych problemów ludzi².

W wirze pracy duszpasterskiej łatwo jednak stracić właściwą proporcję pomiędzy życiem duchowym a działalnością zewnętrzną, między modlitwą i studium a pracą i zaangażowaniem dla innych. Zdając sobie z tego sprawę, ten aktywny duszpasterz zaczął tęsknić za życiem zakonnym, całkowicie oddanym Najświętszemu Sercu Jezusa, a jednocześnie uważnym na potrzeby i problemy współczesnego człowieka. Nie mogąc zdecydować się na wybór zgromadzenia zakonnego spośród ówczesnie istniejących, odczytał Boże przynaglenie, aby założyć zupełnie nowy instytut oparty na duchowości miłości i wynagrodzenia. Początki zgromadzenia księży sercanów (początkowo oblatów Najświętszego Serca Jezusowego) sięgają 28 czerwca 1978 roku – dzień złożenia pierwszej profesji zakonnej przez o. Leona Jana Dehona.

² Por. tamże, s. 23-25.

Dalsze zaangażowanie w Kościele nowego zakonodawcy i duszpasterza od Serca polegało na pragnieniu budowania królestwa Serca Jezusowego w duszach i społeczeństwie. Początkowo sprostawało się to do prowadzenia parafii, głoszenia misji ludowych, wychowania młodzieży, a także zaangażowania w sprawy społeczne, m.in. poprzez formację robotników i przedsiębiorców w zakładach przemysłowych, a następnie poprzez propagowanie nauki społecznej Kościoła zainicjowanej przez papieża Leona XIII w encyklice *Rerum novarum*. To nowatorskie duszpasterstwo, połączone z organizacją konferencji i kongresów poświęconych sprawom społecznym, rozszerzało się i angażowało coraz liczniejsze kręgi duchownych i świeckich w Kościele. Z pola widzenia duszpasterza od Serca nie zniknęło pragnienie, aby królestwo Serca Jezusowego docierało do najdalszych zakątków świata. Stąd też niemalże od samego początku istnienia Zgromadzenia o. Leon Jan Dehon posyłał swoich zakonników na misje.

W tej charakterystyce duszpasterza od Serca nie powinno zabraknąć jeszcze kilku szczegółów ukazujących jego szczególną miłość do Najświętszego Serca Jezusowego i do Kościoła, a tym samym przedstawiających o. Leona Jana Dehona jako swoistego wizjonera przyszłości³. Jego bliskie relacje z kolejnymi papieżami – począwszy od Leona XIII aż do Piusa XI – przyczyniły się do rozszerzania kultu Najświętszego Serca Jezusowego w Kościele powszechnym. Benedyktowi XV przedstawił swoje gorące pragnienie, aby w bazylice św. Piotra był ołtarz poświęcony Najświętszemu Sercu⁴ – dziś możemy podziwiać w jednym z ołtarzy bazyliki św. Piotra wspianą mozaikę Pana Jezusa objawiającego swe Najświętsze Serce św. Małgorzacie Marii Alacoque. Założyciel poprosił też tego samego papieża, aby uwydatnić w brewiarzu

³ Por. O. Leon Jan Dehon założyciel księży sercanów. *Całe życie oddane Sercu Jezusowemu*, Kraków 2023, s. 10-12.

⁴ Por. M. PANCIERA, *Ojciec Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 51-52.

święto Niepokalanego Serca Maryi, a także, aby kapłani mogli odprawiać trzy Msze Święte w dzień zaduszny – biorąc pod uwagę wielu zmarłych i poległych w czasie wojny, za których nikt się nie modli⁵. Obydwie prośby zostały wysłuchane.

Ostatnim pragnieniem tego duszpasterza od Serca było wzniesienie w centrum chrześcijaństwa, czyli w Rzymie, widzialnego znaku królestwa Serca Chrystusa w duszach i społeczeństwach – bazyliki poświęconej Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W dzieło to próbował włączyć jak najszersze kręgi kościelne. Pragnął, aby wokół niego zjednoczyły się wszystkie środowiska, które ożywiał duch miłości i wynagrodzenia oraz nabożeństwo do Serca Jezusowego⁶. Pragnienie o. Leona Jana Dehona dotyczące budowy bazyliki zostało zrealizowane po jego śmierci, ale to związane z gromadzeniem i współpracą środowisk związanych z nabożeństwem do Najświętszego Serca Jezusowego oraz tą duchowością realizuje się w dalszym ciągu. Przykładem tego są również organizowane co roku konferencje z okazji pielgrzymki Prowincji Polskiej księży sercanów oraz osób świeckich żyjących duchowością Zgromadzenia do sanktuarium Matki Bożej Błogosławionego Macierzyństwa w Krakowie-Płaszowie⁷.

Kościół już przeszło 20 lat temu wypowiedział się na temat świętości czcigodnego sługi Bożego o. Leona Jana Dehona, uznając heroiczną jego cnót i cud dokonany za jego wstawiennictwem. I choć zaplanowana w 2005 roku beatyfikacja nie doszła

⁵ Por. tamże, s. 51.

⁶ Por. tamże, s. 53-57.

⁷ Por. *Duszpasterstwo otwartego serca i umysłu*, <https://sercanie.pl/strony/duszpasterstwo-otwartego-serca-i-umyslu> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.); *Eucharystyczne Serce Jezusa*, <https://sercanie.pl/strony/eucharystyczne-serce-jezusa> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.); M. DOBRZYŃIAK, *Przy Sercu Jezusa. 75-lecie polskich sercanów*, <https://sercanie.pl/strony/przy-sercu-jezusa--75-lecie-polskich-sercanow> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.).

jeszcze do skutku, to jednak dla nas, sercanów – i nie tylko dla nas – o. Leon Jan Dehon może być inspiracją i przykładem duszpasterza od Serca, wpatrzonego w Najświętsze Serce Jezusa, doskonale rozumiejącego kontekst swojej posługi, a także aktualne potrzeby powierzonych sobie ludzi.

Niech zbliżający się jubileusz stulecia śmierci naszego Założyciela, o. Leona Jana Dehona, otworzy przed nami nowe horyzonty dla osobistej pobożności, naszej formacji i duszpasterskiej posługi.

Bibliografia

Dobrzyniak M., *Przy Sercu Jezusa. 75-lecie polskich sercanów*, <https://sercanie.pl/strony/przy-sercu-jezusa--75-lecie-polskich-sercanow> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.).

Duszpasterstwo otwartego serca i umysłu, <https://sercanie.pl/strony/duszpasterstwo-otwartego-serca-i-umyslu> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.).

Eucharystyczne Serce Jezusa, <https://sercanie.pl/strony/eucharystyczne-serce-jezusa> (odczyt z dn. 12.11.2024 r.).

O. Leon Jan Dehon założyciel księży sercanów. Całe życie oddane Sercu Jezusowemu, Kraków 2023.

Panciera M., *Ojciec Leon Dehon. Założyciel księży sercanów*, tł. A. Włoch, Z. Morawiec, Kraków 2005.